CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIS:

PREZYDENT RZPLTEJ WŚRÓD SKAUTÓW

AMBASADOR GRANDI PRZYBYŁ DO LONDYNU

PRZYCZYNY NIEPOWODZENIA WEISSÓWNY

№ 214. WARSZAWA, Czwartek 4 sierpnia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sen. Borah zwolennikiem współpracy z Europą

WASZYNGTON (PAT). Senator Borah wygłosił w Minneapolis wielkie przemówienie, stanowiące komentarz i uzupełnienie do jego ostatnich wystąpień w sprawie długów i odszkodowań. Sen. Borah twierdzi, że mylne jest twierdzenie tych, iż skreślenie długów oznaczałoby, że Stany Zjednoczone zapłacą w ten sposób za wojnę. Stany płacą już obecnie swojem przesileniem wewnętrznem, spowodowanem przez kryzys europejski.

Sprawa odszkodowań długów i rozbrojenia stanowi — zdaniem sen. Boraha — nierozerwalny kompleks. Kryzys światowy da się przełamać tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich krajów. To też Stany Zjednoczone winny współdziałać z państwami europejskiemi nad wynalezieniem dróg, które mogłyby uratować od bankructwa.

O równowagę budżetu francuskiego

PARYŻ (PAT). Omawiając wczorajsze posiedzenie gabinetu ministrów, prasa stwierdza, iż ani wczoraj, ani dzisiaj Rada Ministrów nie przystąpiła do sprawy budżetu na r. 1933. „Petit Parisien" pisze: „Chodzi o przeprowadzenie oszczędności i usunięcie poważnego deficytu. Wymaga to długich i poważnych przygotowań. Odnośne projekty będą mogły być omówione najwcześniej we wrześniu. Jedno nie ulega wątpliwości, iż ministrowie zamierzają przedstawić izbom budżet jaknajzupełniej zrównoważony.

Mussolini o faszyzmie i liberalizmie

RZYM (PAT). Mussolini ogłasza w „Popolo d'Italia" rozprawę, poświęconą doktrynie politycznej i społecznej faszyzmu, przeciwstawiając faszyzm państwowy socjalizmowi, autorytet władzy liberalizmowi. Musollini potępia liberalizm, kwestjonując jego znaczenie w ciągu XIX wieku, wypowiada jednocześnie pogląd, że wiek XX jest wiekiem autorytetu władzy. Pojęcie narodu powinno zająć miejsce, jakie w doktrynach społecznych i politycznych zajmowało pojęcie jednostki. Z punktu widzenia faszyzmu tendencje narodu do ekspansji są przejawem jego żywotności.

Walki z partyzantami mandżurskimi

PARYŻ (PAT). Raport, otrzymany w japońskiem ministerjum Marynarki stwierdza, że wczoraj popołudniu grupa około tysiąca partyzantów, częściowo w mundurach żołnierzy chińskich, zbliżyła się do Ying-Keou i poczęła ostrzeliwać miasto. Raport dodaje, iż japońscy strzelcy przybyli wczoraj na kontrtorpedowcach i na krążowniku do Ying Keou i wyparli z miasta bandy partyzanckie.

Agencja Rengo donosi, że według informacyj otrzymanych w japońskiem min. Wojny kilku przywódców band partyzanckich, którzy podczas walk z japońskiemi oddziałami wojskowemi, zniszczyli Hejlung-Kiang, postanowiła poddać się Japończykom na wiadomość o kompletnem rozproszeniu oddziałów gen. Maa.

POMNIK ŻOŁNIERZY ANGIELSKICH POD ARRAS

LILLE (PAT). Uroczysta inauguracja Pomnika Brytyjskiego pod Arras odbyła się przy udziale lorda Trenchard — szefa awjacji angielskiej, admirała Morgan Singer, generała G. Macdonagh, lorda Stehley, pisarza Rudyarda Kiplinga, prefekta departamentu Pas-de-Calais, gen. Castelnau, ministra Kanady p. Roy, prezesa depart. Unji B. Wojskowych p. Pottier, oraz przedstawiciela Stowarzyszenia Rezerwistów i B. Wojskowych R. P. — porucznika W. P. p. Grechowicza. Okolicznościowe przemówienia były poświęcone pamięci 35.000 poległych w tem miejscu żołnierzy brytyjskich oraz uczczeniu bohaterskich czynów wojsk sprzymierzonych. Na schodach grobowca złożono 23 zbiorowe wieńce, wśród których również wieniec polski o barwach narodowych.

2 i pół ROKU WIĘZIENIA ZA OPUSZCZENIE POZYCJI

PARYŻ (PAT). Gen. Uang-Ka-Ug został wczoraj skazany przez sąd w Nankinie na 2 i pół roku więzienia za opuszczenie swej pozycji podczas bitwy pod Szanghajem.

POMNIK KU CZCI 400.000 ŻOŁNIERZY

PARYŻ (PAT). Dn. 6 — 8 b. m. odbędzie się odsłonięcie pomnika w Douaumont, zbudowanego na cześć 400.000 żołnierzy, którzy zginęli w obronie Verdun. 40-metrowa Wieża Śmierci, dzięki umieszczonej na niej ogromnej latarni ruchomej, będzie stale oświecać historyczne pobojowisko. Ostatnio zawieszono na wieży duży dzwon mosiężny, wagi 2 ton.

LOT PARYŻ — TOKIO

PARYŻ (PAT). Konsul francuski w Charbinie zwrócił się do władz mandżurskich z prośbą o zezwolenie na przelot lotników hr. de Sibour oraz kpt. Challes dla dokonania lotu Paryż — Tokio, który ma nastąpić niebawem. Władze mandżurskie wyraziły swą zgodę, zezwalając również na lądowanie w Manczuli, Charbinie i Mukdenie.

NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LOTNICZE

PARYŻ (PAT). Lotnik francuski Assolant odbył wczoraj na lotnisku w Orly pierwszy lot akrobatyczny na samolocie, którym zamierza udać się do Cleveland celem wzięcia udziału w międzynarodowym meetingu lotniczym. Assolant wyjedzie w poniedziałek na pokładzie statku „Champlain", który zabierze również jego samolot.

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Dziś P. Prezydent Rzplitej wyjeżdża do Spały, skąd udaje się na kilkodniowy pobyt do Wisły.

Dnia 14 b. m. P. Prezydent powróci do Warszawy i tegoż dnia uda się do Częstochowy na uroczystości obchodu 550-lecia cudownego obrazu w klasztorze na Jasnej Górze.

KONDOLENCJA RZĄDU POLSKIEGO

Z powodu zgonu b. kanclerza Austrjackiego ś. p. ks. Seipla, poseł Rzplitej w Wiedniu, p. Łukasiewicz złożył rządowi austrjackiemu kondolencje w imieniu rządu polskiego.

AMERYKAŃSKI SZEF SZTABU PRZYBĘDZIE DO POLSKI

Dowiadujemy się, że dnia 7 września r. b. przybędzie do Polski szef sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., gen. Mac Arthur. W czasie swej wizyty w Polsce, która trwać będzie pięć dni, gen. Mac Arthur będzie gościem armji polskiej.

Gen. Mac Arthur odwiedzi również Czechosłowację i Rumunję.

POŻEGNANIE KONSULA MAZURKIEWICZA

LILLE (PAT). Prasa miejscowa podaje dłuższe notatki o mianowaniu konsula generalnego R. P. w Lille, p. Romana Mazurkiewicza na podobne stanowisko w Rzymie. Notatki są nacechowane przychylną oceną działalności dotychczasowego kierownika tut. placówki, oraz życzeniami dalszej karjery. Zastąpi p. Mazurkiewicza, jako konsula gen. w Lille, konsul generalny p. Stanisław Kara, dotychczasowy zastępca Szefa Konsulatu. Specjalna delegacja, złożona z prezdstawicieli zarządu T-wa Alliance Franco-Polonaise, oraz z reprezentantów tut. społeczeństwa francuskiego, złożyła wizytę pożegnalną p. konsulowi gen. Mazurkiewiczowi, ofiarowując jego małżonce kwiaty o barwach polskich.

O POMOC DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH W BELGJI

LILLE (PAT). Pisma polskie w Północnej Francji, posiadające także w Belgji wiekszą ilość abonentów, ogłosiły gorący apel o pomoc dorażną dla robotników polskich w Belgji. Według ankiety, przeprowadzonej przez jedno z pism, około 50.000 robotników naszych znajduje się w nader krytycznem położeniu wskutek kryzysu w przemyśle belgijskim.

POWSTAŃCY BRAZYLIJSCY POBICI

PORTO ALEGRE (Pat. Reuter). Południowe oddziały wojsk federalnych brazylijskich rozbiły pod Apiaty wojska powstańcze z Sao Paolo. Wojska federalne podjęły końcową akcję w celu ostatecznej likwidacji powstania.

ROZSZARPANY PRZEZ BUHAJA

WILNO (PAT). Przechodzący obok pastwiska we wsi Sałuskie, pow. postawskiego, Ignacy Buko, napadnięty został przez buhaja, który porwawszy Buko na rogi, niósł go na przestrzeni 20 metrów, poczem rzucił na ziemię. Buko wkrótce potem zmarł.

WYBUCH POCISKU

WILNO (PAT). Mieszkaniec Dukszt, August Cyplin, rozbierając znaleziony pocisk armatni, spowodował wybuch, wskutek czego został ranny tak ciężko, że następnie zmarł.

A TO SIĘ DZISIAJ MŚCI

(Od specjalnego korespondenta „Dnia Polskiego“)

OSTATNIE WNIOSKI

Walizka zamknięta. Za dwie godziny minut dwadzieścia i dwie odchodzi mój pociąg. Jest jeszcze czas odbyć ostatnią przechadzkę po mieście. Ileż przy podobnych okazjach udało mi się złapać ciekawych rozmów, dowiedzieć jeszcze czegoś więcej. Wyjść? A może przejść się po raz ostatni pod jedną z tych starych bram miejskich z ostatnim, nie wyczernionym na pruski, Białym Orłem Rzplitej? Nie wyjdę. Wiem już, że nie dowiem się niczego więcej.

Będzie chyba dobre sześć lat temu, jak czytałem nieco zresztą à la Mniszchówna, pisane pamiętniki ostatniego ambasadora Francji przy ostatnim carze Wszechrosji. Pod datą na tygodnie wcześniejszą od marcowego wybuchu, zapisywał Maurice Paléologue: „C'est fini. Teraz już wiem, że jest to nieuniknione. Rewolucja rosyjska musi nastąpić, — nastąpi. Nie wiem kiedy. Nie wiem, czy to będzie rewolucja pałacowa, czy wojskowa, czy ludowa. Ale będzie“. — Coś tak mniej więcej notował swe obserwacje pan ambasador. Miał właśnie w pamięci swą ostatnią rozmowę z Mikołajem II, który zaznaczył spokojnie, że wie, że w s a l o n a c h Petrogradu się szemrze. Miał w oczach spotkaną niedawno chromającą i chudą panią Wyrubow, a na biurku wysoki dossier codziennych raportów. Były one barometrem rozprzężenia w okopach, rozprzężenia na dworze, wszędzie. Rtęć wywiadowczego barometru podchodziła pod czerwoną, — och, jak bardzo czerwoną! — kreskę — „rewolucja“. Dlaczego teraz, po sześciu latach, na odjezdnem z Gdańska, przychodzą mi na myśl refleksje ambasadorskie?

Na kolejach są białe, zupełnie białe karty Europy. Przechodzi koło nich codzień tysiące tysięcy ludzi. Ma się ochotę podejść do takiej mapy, czerwoną linją zakreślić niewielki trójkąt u ujścia Wisły, trójkąt wolnego miasta. I napisać: czy stąd przyjdzie wojna?

Znowu reminiscencje z 1917 r. Kessel napisał książkę „Ślepi władcy“. Wczoraj na Heeresanger spotkałem grupę kilkudziesięciu umundurowanych komunistów. Wracali z wycieczki podmiejskiej. Szli tak, jak żniwiarze, ukończywszy robotę w polu. Na Heeresanger było pozatem dość pusto. Gdyby przejeżdżało tędy auto prezydenta senatu, z chorągiewką o herbach miasta, należałoby je wstrzymać i powiedzieć, wskazując na grupę: „oto ci, co po was zbierać będą“. Nie Berlin i nie Warszawa, ale Moskwa i tylko Moskwa. Ale ślepota władców jest nieuleczalną ślepotą.

Będę jutro o świcie w Poznaniu — i wiem, jak wie tylko człowiek, który widział, naprawdę widział Gdańsk — że mogą mi tu powiedzieć: przyjechał pan ostatnim pociągiem, jaki odszedł z Wolnego Miasta. Za tygodnie i miesiące, lub tylko za dni, może przyjść telegram, że wybuch nastąpił. Stanie się to niespodzianie dla 90 procent Polaków i nie będzie to niespodzianką dla 90 procent Gdańszczan. Nic nie pomoże wówczas ani pacyfizm, ani wojska, ani konferencje, ani bombardowanie. Stanie się to być może tego samego wieczoru, gdy hrabia Gravina będzie powtarzał zagranicznym dziennikarzom (iluż ich ostatnio zjechało do Gdańska!), że jest idyllicznie i cicho i trzeba chodzić na palcach, by nie płoszyć sów i słowików w alei lipowej do Oliwy. Będzie się żalił dr. Sahm i oczekiwał dr. Papée. Ale nad tem krążyć będzie echo orkiestry tanecznej „Tytanika“, orkiestry, która nie zmilkła, aż się nad nią i okretem nie zamknął katastrofą ocean. Podobno prochy, nagromadzone w znacznej ilości na jednem miejscu, mogą wybuchnąć bez rzucenia iskry.

* * *

Wielki mąż stanu, hr. Witte, nazwał „wojnę światową“ une aventure stupide. Jeżeli w Gdańsku dojdzie do wybuchu, będzie to naprawdę une aventure bien stupide. Wszystko zdawało się skłaniać do polsko-gdańskiej kollaboracji: był to najlepszy handlowy interes dla obu stron. Ale za jedną z nich substytuowała się „osoba trzecia“ i walczyła o własne interesy. Myśmy zaś w ciągu lat 13 nie umieli przemówić do przekonania drugiej strony procesowej i wykazać jej sprzeczność interesów jej własnych i interesów adwokata. Bezsensowna „walka“ Gdańska z Polską miała charakter licytacji, kto więcej zrobi błędów. Licytacja szła ostro. Licytowały się nietyle zresztą rządy, co same społeczeństwa. Miraż odrodzonych wielkich Niemiec i miraż spolonizowanego do cna Gdańska, drzemały w duszy exaltados obu stron.

Raz jeszcze wraca się myślą do błędu naszego z 1919 r. i potem. Błędy Gdańska były odeń dużo gorsze, ale ten błąd był nasz. Nie zrozumieliśmy, że w Gdańsku będzie możliwy kompromis na punkcie pogodzenia się jego z politycznem oderwaniem od Niemiec, pod warunkiem, by jego narodowy niemiecki charakter był uszanowany. Nie zrozumieliśmy, że właśnie niemiecki narodowo, a polski państwowo, choćby z odrębnością „wolnego miasta“ Gdańsk jest i koncepcją możliwą do realizacji i koncepcją korzystniejszą, większą, godniejszą narodu, który raz już stworzył mocarstwo i drugi raz być niem, aby być wogóle państwem, musi. Nasz błąd gdański rozpływa się tak w wielkim błędzie, błędzie pierworodnym dzisiejszej Polski. Byliśmy ciaśni, byliśmy mali. Polskę o imperjalnej przeszłości i imperjalnych konieczności budowano w jej pierwszych latach tym samym schematem, co Łotwę, Czechosłowację, Estonję, co Turcję Kemalistyczną, Litwę Kowieńską. Na miarę krawca, nie Fidiasza, na miarę pana pisarza gminnego Zołzikiewicza, awansowanego na męża stanu. Kijów i Wilno były jedynymi przebłyskami jagiellońskiej purpury, utopionemi zresztą w powszechnej szarzyźnie: pierwszy załamał się nie o pułki Budiennego, ale o niechęć, ale o małość społeczeństwa po 1920 roku. Traktat ryski. Drugi był dziełem grupy.

Pierwszą spekulacją polityczną Gdańska, dziś zbankrutowaną (Gdynia nie stanie, Polska jako saisonstaat rozpadnie się niebawem) nazwałem koncepcją Sahma. Drugą, obecną i antypolską —koncepcją Ziehma. Opiera się ona na nadziejach, że „korytarz“ wróci do Niemiec, że pierwszym ku temu krokiem winno być włączenie Gdańska do Rzeszy. Pisałem już, jak nie trudną, jak o niebo łatwiejszą od poprzedniej do obalenia jest ta właśnie koncepcja. Zresztą już ona sama jest dowodem kapitulacji niemieckiej: dawniej była mowa o nieutrzymaniu się całej Polski, obecnie tylko o nieutrzymaniu się jej na Pomorzu. Nietrudno udowodnić, że, nawet gdyby do tego doszło, to dzięki faktowi, że Gdynia istnieć będzie nadal, w niczem nie zmieni to sytuacji Gdańska. Koncepcja Ziehma (t. j. czasów Ziehma) jest dużo słabsza. Jasna polityka polska może ją rozbić. Tylko że polityka ta musi być polityką mocarstwową, z nacjonalizmem nic wspólnego nie mającą. Ze współudziału Niemców gdańskich w rozbudowie naszego państwa moglibyśmy być tylko dumni. Niestety! Odbiegliśmy od koncepcyj jagiellońskich w 1919 r. tak daleko, żeśmy nawet nie rozumieli, co znaczyło słowo „nasze“ o niegdyś „naszym“ i znów „naszym“ Gdańsku pana sędziego Soplicy. A to się dzisiaj mści.

Jest dziś późno, lecz nie za późno naprawiać błędy. Pewien historyk rosyjski napisał książkę o tem, jak w 1904 r. udało się uchronić Rosję od dużo więcej szans powodzenia mającej rewolucji, niż ta z 1917 r. Jedyne jaśniejsze przekonanie, jakie wynoszę z targanego rozterkami Gdańska jest to, że spoczęły na nim obecnie oczy najwyższych w państwie czynników, te właśnie, za których rządów przyszła Gdynia i flota handlowa i wojenna. Albowiem Gdańsk jest wprawdzie mały, ale wielkiem jest niebezpieczeństwo gdańskiego wybuchu i wielkie koncepcje gdańskie. Tylko, że dziś jest bardzo, bardzo późno.

Ksawery Pruszyński.

P. Prezydent Rzpltej w Gdyni i wśród skautów

Pan Prezydent Rzplitej w czwartym dniu swego pobytu w Gdyni zwiedził w towarzystwie swego otoczenia oraz wojewody pomorskiego Kirtiklisa i komisarza rządu Zabierzowskiego miasto i urządzenia miejskie. W miejskich zakładach elektrycznych dyrektor inż. Biliński informował Pana Prezydenta o elektryfikacji miasta. Na Kamiennej Górze przy krzyżu referował Panu Prezydentowi projekt Bazyliki inż. Łęgowski wraz z komitetem budowy Bazyliki. O zabudowaniu miasta mówił komisarz rządu Zabierzowski.

Następnie Pan Prezydent przeszedł na nabrzeże Wilsonowskie, do którego przymocowany był statek „Gdynia“. Przed wejściem na pokład Pan Prezydent jeszcze dłuższy czas rozmawiał z komisarzem Zabierzowskim i radnymi miasta, poczem na „Gdyni“ odpłynął do portu wojennego.

O godz. 14.20 Pan Prezydent odjechał samochodem z Oksywia na jezioro Garczyńskie, żegnany przez oficerów marynarki wojennej i przedstawicieli władz. Kompanja honorowa sprezentowała broń, orkiestra odegrała hymn państwowy, a z „Bałtyku“ oddano salut armatni — 21 strzałów.

Nad jezioro Garczyńskie, gdzie na polanie wśród lasów rozłożono obóz zlotu wodnego i obóz harcerzy pomorskich, P. Prezydent przybył o godz. 16-ej. Natychmiast na maszt obozu wciągnięto flagę państwową. Przewodniczący Związku harcerstwa polskiego, dr. Grażyński, oraz główny kwatermistrz Olbromski powitali dostojnego gościa.

Pan Prezydent przyjął defiladę, w której wzięło udział przeszło 1.500 harcerzy. Zkolei odbyły się efektowne popisy i ewolucje kajaków na jeziorze. P. Prezydent zwiedził następnie obóz zlotu chorągwi pomorskiej, poczem wyjechał samochodem do Pelplina.

Przed miastem oczekiwali P. Prezydenta przedstawiciele władz, organizacyj społecznych i organizacyj P. W. Wieczorem P. Prezydent udał się na przyjęcie, które wydał na jego cześć ksiądz biskup Okoniewski.

Rząd polski utrzymuje swój protest

Wobec różnicy poglądów co do oceny strony prawnej incydentu, wywołanego przez chargé d'affaires w Warszawie, p. von Rintelena, jaka wyłoniła się podczas wczorajszej demarche posła polskiego w Berlinie u ministra Neuratha, poseł polski w Berlinie złożył wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych notę, w której stwierdza, że rząd polski nie wdaje się w obecnej chwili w dyskusję co do zasięgu eksterytorjalności dyplomatycznej, natomiast musi się zastrzec przeciwko obrażającemu uczucia narodowe sposobowi, w jaki p. von Rintelen usunął flagę polską. Rząd polski utrzymuje więc swój protest zgłoszony uprzednio.

* * *

Powołując się na miarodajne czynniki, berlińska prasa popołudniowa potwierdza wiadomość o odwołaniu p. v. Rintelena. Dzienniki zgodnie podkreślają, że odwołanie było już dawniej postanowione i tylko dzięki przypadkowemu zbiegowi okoliczności zbiegło się ze znanym incydentem. „Deutsche Tagesztg.“ zaznacza przytem, że ten zbieg faktów jest „w pewnej mierze dziwny i niepożądany“. Wszechniemiecka „Deutsche Zeitung“ pisze: „W każdym razie odwołanie Rintelena powinno było niezwłocznie zostać cofnięte, aby nie pozostawić polakom żadnej podstawy do przypuszczenia, iż nastąpiło ono w związku z incydentem i że zachowanie się niemieckiego chargé d'affaires nie znalazło aprobaty w Berlinie“.

Gdańsk wciąż łamie umowy z Polską

W tych dniach zdarzył się w Gdańsku wypadek, wskazujący dobitnie, w jakim stopniu władze gdańskie wykonują obowiązujące umowy polsko-gdańskie.

Mianowicie w gdańskim urzędzie celnym nie przyjęto deklaracji celnej, zgłoszonej przez firmę „Warta“ z tego powodu, że deklaracja była wypełniona w języku polskim. Kierownik gdańskiego urzędu oświadczył przytem, że w Gdańsku urzędowym językiem jest język niemiecki i tylko w tym języku może się odbywać korespondencja z władzami.

Wypadek ten jest charakterystycznym dla postępowania władz gdańskich, które we wszystkich swych skargach składanych Lidze Narodów, zarzucają Polsce naruszenie obowiązujących umów, same zaś dopuszczają się jaskrawego łamania ich przepisów, jak w tym wypadku art. 14 konwencji paryskiej, który wyraźnie mówi, że formularze celne mogą być wypełnione w języku niemieckim lub polskim.

Z DYPLOMACJI

Poseł Rumunji w Warszawie, p. Cadere, wyjechał chwilowo do Bukaresztu. Zastępuje go w charakterze chargé d'affaires radca Davidescu.

DEPARTAMENT PRACY

W związku z pogłoskami, że departament pracy i inspekcja pracy zostały przeniesione do Min. Przem. i Handlu, dowiadujemy się, że informacje te są nieprawdziwe. Departament pracy, w którym znajduje się wydział inspekcji pracy, jest nadal departamentem Ministerjum Opieki Społecznej i na czele departamentu tego pozostaje bez zmiany główny inspektor pracy, p. Marjan Klott.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Wojna domowa w Niemczech

WALKI WCZORAJSZE

Dzień wczorajszy obfitował znowu w krwawe starcia, obławy i represje. W Augsburgu, Zwickau, Schillen, Frankfurcie nad Menem, Zweibrücken, Rosenbergu, Kreuzburgu, Kilonji, Konstancji i t. d. doszło do strzelanin i bójek. Najzawziętsze zaś walki, zupełnie przypominające partyzantkę rewolucyjną, rozgorzały na terenie Palatynatu, w Szlezwiku i Holsztynie, w okolicach Lipska, Królewca, Kassel i t. d. Pod Kassel policja zdobyła na hitlerowcach nawet samochód opancerzony! W Palatynacie aresztowano całą bojówkę hitlerowską. W niektórych miejscowościach, zamieszkałych przez komunistów, hitlerowcy bili mieszkańców do utraty przytomności, znikając przed nadejściem posiłków policyjnych. Dokonali oni również nowych zamachów rewolwerowych i bombowych na socjalistycznych lub komunistycznych redaktorów, wójtów i t. d. Jest bardzo wiele ofiar śmiertelnych. Hitlerowcy nadal używają głównie samochodów dla swoich wyczynów, strzelając z nienacka do upatrzonych z góry ofiar i znikając błyskawicznie. Wśród ludności szerzą się nastroje paniczne. Bojowcy używają kul dum-dum.

W Berlinie obława policyjna dała obfite wyniki. Skonfiskowano całe składy broni. Akcja rozbrajania ludności wszędzie jest w toku. Sądy doraźne skazują złapanych z bronią w ręku bojowców w trybie przyśpieszonym. M. in. skazano na 3 miesiące więzienia socjalistycznego posła Buchwitza za użycie broni na zgromadzeniu przeciw hitlerowcowi.

RZĄD RZESZY A PARTJE

Hitlerowcy coraz natarczywiej domagają się od rządu Rzeszy ogłoszenia stanu wyjątkowego, rozwiązania partji komunistycznej, usunięcia komunistów z Reichstagu i nadania bojówkom hitlerowskim charakteru uzbrojonej policji pomocniczej. Zwalają oni winę za akty terorystyczne wyłącznie na komunistów, jakoby wszędzie prowokujących na wyraźny rozkaz Moskwy. Domagają się oni prawa „samoobrony“. Prasa ich przedstawia rzeź w Królewcu jako usprawiedliwiony, acz „ubolewania“ godny „sąd ludu“. Grożą oni rządowi obaleniem w razie nie usłuchania tych żądań.

Poseł Kube przestrzegł kanclerza przed zwołaniem sejmu pruskiego, postanowionem przez konwent senjorów na 16 b. m., wskazując na możliwość nieobliczalnych zajść wobec panujących nastrojów i zrzucając z góry imieniem frakcji hitlerowskiej wszelką odpowiedzialność. W imieniu kanclerza hr. Alvensleben ma się postarać o „sondowanie opinji“ „brunatnego domu“.

Rząd skasował „ze względów oszczędnościowych“ 60 sądów 1-ej instancji na terenie Prus. Ma to dać możność usunięcia niemiłych nacjonalistom sędziów.

WATYKAN

ZGON Ś. P. KANCLERZA SEIPLA spowodował w Watykanie silne wrażenie. „Osservatore Romano“ zaznaczył, że ze śmiercią byłego kanclerza zeszła z tego świata jedna z najświetniejszych osobistości politycznych i jeden z najwybitniejszych intelektów republiki austrjackiej. Ś. p. ksiądz Ignacy Seipel, prałat domowy Jego Świątobliwości, cieszył się szczególnem uznaniem Ojca św. Piusa XI, który cenił w nim przedewszystkiem zawsze żywą gorliwość kapłańską i niestrudzoną gotowość szerzenia idei chrześcijańskiej w świecie politycznym. Zmarły kanclerz zawsze uważał sobie za najwyższy obowiązek być przedewszystkiem sługą Boga.

FRANCJA

WYMIANA DZIECI SZKOLNYCH Z NIEMCAMI na wakacje przybiera coraz większe rozmiary. Wzamian za dzieci francuskie, wysłane do Niemiec, przybywają dzieci niemieckie do Francji. Np. do Draveil w departamencie Sekwany przybyło wczoraj 750 dzieci niemieckich. Wakacyjna ta kolonja zorganizowana została przez niemieckie organizacje republikańskie. Na czele komitetu francuskiego stoi pani Grumbach, żona b. posła socjalistycznego Izby Deputowanych.

KATASTROFA GÓRNICZA nastąpiła w kopalni La Clarence koło Bruay, na głębokości 1000 metrów, przez obsunięcie się jednej ze ścian. Zasypanych zostało trzech robotników, m. in. polak Tomasz Sawiński, lat 51, ojciec 6-ga dzieci.

W. BRYTANJA

GRANDI PRZYBYŁ DO LONDYNU w celu objęcia stanowiska ambasadora Włoch.

KONFERENCJA IMPERJUM BRYT. w Ottawie znajduje się pod znakiem pomyślnego przebiegu rokowań pom. Anglją a dominjami, co do przyznania sobie najdalej idących przywilejów celnych.

PRZYGOTOWAWCZA KONFERENCJA SJONISTYCZNA zakończyła swoje obrady. Postanowiono **zwołać światową konferencję sjonistyczną do Genewy na dzień 14-go sierpnia r. b.** Jednym z naczelnych jej zadań ma być **obrona żydostwa przed groźbami ze strony hitleryzmu.** Pozatem ma się ona zająć walką z kryzysem, najbardziej jakoby dokuczającym żydom, oraz opracowaniem międzynarodowej konwencji przeciw antysemityzmowi.

Szereg ugrupowań żydowskich sprzeciwia się zwołaniu konferencji, uważając ją za wodę na młyn Hitlera“. Otwarcie zwalczają ją organizacje asymilatorów, żydowski komitet amerykański, franc. Alliance Israelite, angielska organizacja gmin żydowskich i Agudas Israel.

Konferencja zajmie się również sprawą Palestyny i zadecyduje ordynację wyborczą dla przyszłego światowego kongresu („parlamentu“!) żydowskiego.

P. WELLS PUBLICZNIE KRYTYKOWAŁ KRÓLA za jego rolę przy rozwiązaniu ostatniego przesilenia, kiedy powołał do władzy rząd koalicyjny z programem ochrony celnej. Znany pisarz równocześnie zmieszał z błotem labourzystów, których bywał kilkakrotnie kandydatem przy **wyborach. Żądał on rządu wyłącznie liberalnego.** Mowa Wellsa, zwłaszcza jego niesłychana w dziejach Anglji krytyka pod adresem króla, wywołała powszechne oburzenie. Wystąpił przeciw niemu m. in. Bernard Shaw.

IRLANDJA

WNIOSEK O NATYCHMIASTOWE PODJĘCIE ROKOWAŃ z ANGLJĄ w sprawie odszkodowań **został przez senat przyjęty.** W czasie dyskusji minister poczt, Connolly, oświadczył m. in.: **„Celem dążeń de Valery jest republika Irlandzka, obejmująca północną Irlandję.** Partja nasza dążyć będzie do pełnej realizacji tej idei“. **De Valera zagroził kupcom podniesieniem ceł, o ile nadal sprowadzać będą węgiel z Anglji.**

LITWA

LITWA NIE OTRZYMA 2 MILJONÓW DOLARÓW POŻYCZKI ZAPAŁCZANEJ, uzyskanej swego czasu od Kreugera pod zastaw monopolu zapałczanego. Jest to skutek krachu koncernu Kreugera.

CZECHOSŁOWACJA

PAMFLET ANTYPOLSKI. Ukazała się na półkach księgarskich książka znanego czeskiego autora, J. Vozka: „Polska — więzienie narodów, niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego“. W książce tej, napisanej w duchu nadzwyczaj wrogim państwowości polskiej, autor wyraża m. in. pogląd, że pokój w Europie zapanuje dopiero po nowej wojnie, w czasie której nastąpi — jego zdaniem — czwarty rozbiór Polski. Dzienniki litewskie podkreślają szczególnie te ustępy z książki J. Vozka, w których ten stanął w obronie stanowiska Litwy w sprawie Wilna.

HISZPANJA

REORGANIZACJA OBRONY NARODOWEJ została zapowiedziana w mowie premjera Azany w konstytuancie. Zdaniem jego, należy obronę narodową uzgodnić z ostatniemi wymaganiami techniki, **gdyż Hiszpanja w przyszłej wojnie światowej nie mogłaby pozostać neutralną!** Mowa ta zrobiła wielkie wrażenie.

STANY ZJEDNOCZONE

APEL 19 PAŃSTW AMERYKAŃSKICH DO BOLIWJI I PARAGWAJU **został podpisany** dziś w departamencie stanu w Waszyngtonie; wzywa on te kraje do zaprzestania wrogiej akcji. **Tak Boliwja, jak i Paragwaj godzą się w zasadzie na arbitraż. Rząd Angielski przyłączył się do akcji medjacyjnej.**

DYMISJA MIN. HANDLU Lamonta została przez Prezydenta Hoovera przyjęta. Jego następcą został Roy Chapin, prezes „Hudson Motor Company“.

5-DNIOWY TYDZIEŃ PRACY zalecił Prez. Hoover rządowi, jako sposób zwalczania bezrobocia. Ma on zapewnić pracę 5 miljonom bezrobotnych. Jest mowa o zwołaniu w tej sprawie **konferencji państwowej** z udziałem gubernatorów stanów oraz przedstawicieli **pracodawców** i **pracobiorców.**

Ś. p. hr. Leon Ostroróg

W hotelu „Ritz“ w Paryżu zmarł nagle hr. Leon Ostroróg, w wieku 65 lat. Zmarły był synem ś. p. hr. Stanisława Ostroroga, który na czele oddziału powstańczej jazdy polskiej bił się przeciwko wojskom rosyjskim w czasie wojny Krymskiej po stronie państw zachodnich i następnie służył z odznaczeniem w wojsku tureckiem. Hr. Leon Ostroróg ukończył uniwersytet paryski i konstantynopolitański. Był on długo na czele wydziału prawnego tureckiego urzędu długu publicznego, następnie kilkakrotnie doradcą prawnym rządu tureckiego. Brał on wybitny udział w przewrocie konstytucyjnym w Turcji. Powołano go w 1913 r., po jego ustąpieniu z wspomnianego stanowiska, na rozjemcę w sporze pomiędzy Grecją a Holandją.

Wydał on szereg prac literackich po francusku, po angielsku i po turecku, przeważnie tłumaczenia z tureckiego i hiszpańskiego. Zasłynął on jako znakomity historyk i prawnik. Był on lektorem prawa tureckiego na uniwersytecie londyńskim i członkiem szeregu światowych towarzystw naukowych. Przez pewien czas był również dziennikarzem, jako korespondent „Daily Telegraph“.

Zmarły zawsze był gorliwym patrjotą polskim. Został on też powołany do polskiej delegacji pokojowej w Paryżu po wielkiej wojnie. W ostatnich latach był doradcą prawnym znanej angielskiej fabryki broni „Vickers“ w jej przedstawicielstwie w Paryżu.

Ottawa, miasto wód

Stolica Kanady, w której obraduje imperjalna konferencja brytyjska, jest miastem wód, nietylko dlatego, że otoczona jest z jednej strony rzeką Ottawą, ale dlatego że przecina ją w kilku miejscach rzeka Rideau i kanał Rideau. Natura bogato uposażyła tę stolicę, a mądre rządy wykorzystały dary natury i otoczyły całe miasto wspaniałą szosą, z dwóch stron obramowaną zadrzewionemi bulwarami. Szosa ta ma 10 mil angielskich (16 kilometrów) długości, a tu i ówdzie ciągną się wzdłuż niej jezdnie dla konnych. Liczne parki, skwery i prywatne ogrody przyczyniają się do wrażenia, że Ottawa to miasto zieleni i wód.

Najwspanialszym budynkiem jest stojący na wysokim zalesionym bastjonie parlament, zbudowany w r. 1916, po spłonięciu dawnego parlamentu. W górującej nad miastem „wieży pokoju“ znajduje się pamiątkowa komnata, poświęcona czci i sławie poległych w wielkiej wojnie Kanadyjczyków. Naprzeciwko parlamentu rozciąga się wielki zieleniec, na jego krańcach wznoszą się budynki rządowe. Inne wspaniałe budynki rozrzucone po mieście dają mu piętno prawdziwie pięknej stolicy. Z punktu widzenia turysty posiada również Ottawa wiele atrakcyj. Anglosaksoni umieją ocenić 12 torów golfowych, amatorzy wycieczek, sportów wodnych i piękna natury korzystają z bliskiego sąsiedztwa rzeki św. Wawrzyńca i archipelagu znanego pod nazwą „Tysiąca wysp“. Lasy i żyzne doliny, jeziora i wspaniałe letnisko, zwane „Lucerną w Kanadzie“ są przynętą innych, szukających chwilowego zapomnienia, członków kongresu.

Miasto ma 126.872 mieszkańców; z tego jedna trzecia francuskich Kanadyjczyków. Jeżeli się wliczy przedmieścia i okoliczne miasteczka, liczba mieszkańców dochodzi 175.000.

Nazwa Ottawy pochodzi od indjańskich mieszkańców tej okolicy, od szczepu Outaoauków. Francuscy osadniczy zwali ich „Le Outaouais“, z czego Anglicy zrobili Ottawas i w końcu mianem „Ottawa“ oznaczono „Wielką rzeką Algonquinsów“. W r. 1855 stosowano tę nazwę do młodego miasta powstającego u zlewu rzeki Ottawy z jej dopływem Rideau.

Pionierami odkrywcami Kanady byli żądni przygód Francuzi, jak Champlain i umęczony Jezuita Jean de Breboeuf; natomiast pierwszymi osadnikami byli Anglicy, a między innymi Filemon Wright założyciel osady Hull, koło wodospadu Chaudière, wykorzystanego przez osadników do pędzenia tartaków.

W latach 1812 i 1814 władze angielskie udoskonaliły system dróg wodnych na rzece Rideau i na jeziorach. Robota ta trwała 5 lat i kosztowała miljon funtów sterlingów, sumę ogromną na owe czasy. Długi na 126 mil angielskich kanał Rideau wytrzymał próbę czasu, a murowane jego części stoją niewzruszone po dzień dzisiejszy.

W r. 1855 miasto założone przez budowniczego kanału, pułkownika By, miało już 10.000 mieszkańców i zmieniło nazwę Bytown na bardziej malownicze imię Ottawy. Z walki z innemi osadami o tytuł stolicy Ottawa wyszła zwycięsko. Jest podanie, że spór rozstrzygła królowa Wiktorja, która słysząc o ciągłych kłótniach i zazdrościach, wbiła szpilkę w mapę i rzekła: „Tu będzie stolica górnej Kanady“. Ale to tylko legenda, bo w rzeczy samej na decyzję królowej wpłynęły rady gubernatora Sir Edmunda Head. Opozycja innych miast: Quebeku, Toronta, Hamiltonu była tak silna, że rok upłynął, zanim wyrok królowej wszedł w życie. W r. 1860 późniejszy król Edward **położył w Ottawie kamień węgielny pod budowę pierwszego parlamentu kanadyjskiego.**

Z życia prowincji

Uroczysty powrót OO. Kapucynów do klasztoru zakroczymskiego

Zakroczym, mała stara mieścina nad Wisłą koło Warszawy przeżywała 31 lipca r. b. wielką uroczystość: oto wrócili tu OO. Kapucyni do opuszczonego pod przymusem przed 40 laty klasztoru. Miasto tonęło w zieleni, w barwach narodowych i papieskich. Przybyłych OO. Kapucynów statkiem z Warszawy wraz z procesją III zakonu witał najpierw miejscowy proboszcz, ks. Turowski, a potem wśród śpiewu, dźwięku orkiestr i bicia dzwonów wprowadzono ich do miasta i klasztoru. Tu nastąpiły przemówienia J. E. ks. arcybiskupa Nowowiejskiego, pasterza diecezji płockiej, prowincjała o. Daniela oraz przedstawicieli społeczeństwa polskiego (a nawet żydowskiego). Następnie Ks. Arcybiskup oddał klucze od kościoła o. Danielowi, podziękował za opiekę dotychczasowemu rektorowi, ks. Linkiewiczowi, poczem odśpiewano „Te Deum". Zkolei Ks. Arcybiskup dokonał poświęcenia budynków klasztornych.

Katastrofalne burze

11 OSÓB ZABITYCH, KILKANAŚCIE PORAŻONYCH PRZEZ PIORUNY

W ciągu dnia wczorajszego przeszła nad Polską niezwykle gwałtowna burza, która, zwłaszcza w centrum i na wschodzie kraju, przybrała wręcz katastrofalne rozmiary.

W kieleckiem burza połączona była z oberwaniem chmury i gradem, wielkości kurzego jaja. Na przedmieściu Kielc w Przydłubku i w pobliskiej wsi Bosłowiec pioruny wzniecity liczne pożary. Na terenie lasów Zagneckich na przestrzeni kilkunastu hektarów, grad zniszczył drzewostan, który przedstawia się obecnie tak, jakby po huraganowym ogniu kawaleryjskim.

Wczoraj nad powiatem łukowskim przeszła nienotowana od wielu lat gwałtowna burza, połączona z piorunami. We wsi Wólka Zastawska piorun uderzył w stodołę i zabił znajdującego się w niej Antoniego Kopcia.

We wsi Grążówka piorun uderzył w grupkę 8-ga dzieci, z których jedno zostało zabite na miejscu, 7-ro zaś jest ciężko porażonych.

Na drodze we wsi Zdary piorun zabił 18-letnią Janinę Łukasikównę.

W majątku Kujawy piorun uderzył w stertę zboża, na której pracowało 7-miu robotników, dwaj z nich: Stanisława Posiada i Bronisław Hołodowski zostali zabici, 5-ciu zaś ciężko porażonych.

Szalejąca ulewa zniszczyła w znacznym stopniu sady. Połączenie telefoniczne między gminą Dębie a Łukowem zostało zerwane. Straty obliczają na około 100.000 zł.

W Powursku, w pow. kowelskim, burza zaskoczyła oddział żołnierzy podczas ćwiczeń polowych. Jeden z piorunów uderzył w grupę żołnierzy, zabijając na miejscu 4 żołnierzy, oraz raniąc ośmiu. W drodze do szpitala w Chełmie dwóch z pośród rannych żołnierzy zmarło.

GDYNIA

— **Inspekcja portu.** Wice-minister Przemysłu i Handlu, dr. Doleżal, odbył wczoraj po południu inspekcję Urzędu Morskiego oraz portu.

— **Utworzenie specjalnego zarządu nadbrzeża.** W ramach wydziału eksploatacyjnego Urzędu Morskiego utworzono nową jednostkę administracyjną „Zarząd Nadbrzeża" która funkcjonować będzie 5-go sierpnia r. b. Zarząd Nadbrzeża administruje magazynami portowemi, placami składowemi, dźwigami, a pozatem utrzymuje porządek na terenie portu. Biura zarządu Nadbrzeża mieszczą się w magazynie długoterminowym Nr. 5 w pobliżu chłodni. Tutaj też dostały przeniesione dyżury nocne wydziału eksploatacyjnego, wskutek czego Zarząd Nadbrzeża jest czynny przez 24 godziny; telefon 14-38.

KATOWICE

— **Sprawa zamówień sowieckich.** Rokowania, prowadzone przez sowiecką misję handlową z Hutą Pokoju o dostawę żelaza i stali na sumę 20 miljonów zł. dobiegają końca. Obecnie bawi w Paryżu nadzorca sądowy Huty Pokoju, inż. Surzycki, który omawia tam sprawę zdyskontowania weksli sowieckich. Pozatem toczą się rokowania o dostawę 100 cystern na amoniak, wartości miljon złotych, przez hutę żelazną „Ferrum", oraz o nabycie przez Sowiety większego transportu kół do wagonów tramwajowych.

POZNAŃ

— **Przeciw funduszowi drogowemu.** W Poznaniu odbyło się w tych dniach wielkie zebranie właścicieli dorożek samochodowych, w sprawie nowelizacji ustawy o państw. funduszu drogowym. W zebraniu wzięli udział m. in. przedstawiciel dyrekcji robót publ. p. Nurkowski i poseł BBWR Suszyński. Po referatach i ożywionej dyskusji, uchwalono jednomyślnie rezolucję, zwracającą się przeciw wprowadzeniu opłat od wagi samochodu, jak to przewiduje projektowana nowela do ustawy o państw. funduszu drogowym.

KRAKÓW

— **Wycieczka przedstawicieli 8-iu narodów.** Wczoraj rano odjechała z Krakowa wycieczka, złożona z reprezentantów 8-miu narodów, którzy uczestniczyli w specjalnym kursie, zorganizowanym przez Centr. Instytut Wychowania Fizycznego naskutek starań akademickiego związku zbliżenia międzynarodowego „Liga". W skład wycieczki wchodzili reprezentanci Bułgarji, Jugosławji, Rumunji, Czechosłowacji, Węgier, Łotwy, Estonji i Finlandji. Delegaci poszczególnych narodów brali udział w 2-tygodniowem przeszkoleniu na Bielanach pod Warszawą, po skończeniu którego większość z nich zdobyła państwową odznakę sportową. Po skończeniu kursu goście udali się do Odyni, gdzie brali udział w uroczystościach „Święta Morza". W drodze powrotnej z Gdyni goście przybyli do Krakowa, gdzie zabawili jeden dzień, zwiedzając zabytki miasta oraz saliny wielickie. W czasie pożegnalnej kolacji goście dali wyraz swemu wielkiemu zadowoleniu z pobytu w Polsce. Z Krakowa goście odjechali 3-ma partjami częściowo do swych krajów, w części zaś na zwiedzenie Wilna i Lwowa.

— **Zgon zasłużonego działacza.** Dnia 2 b. m. zmarł w Oświęcimiu emerytowany dyrektor urzędu pocztowego, radny miasta Oświęcimia, Aleksander Orłowski. Zmarły posiadał szereg odznaczeń, m. in. „Polonia Restituta" i piastował wiele godności honorowych. Przez szereg lat był on korespondentem „Nowej Reformy", a ostatnio korespondentem P. A. T.

ŁÓDŹ

— **Znów komuniści żerują na strajku w Ozorkowie.** Zatarg w zakładach schloesserowskich w Ozorkowie nie został dotąd zlikwidowany. Pomiędzy strajkującymi krążą agitatorzy komunistyczni, którzy usiłują podżegać robotników. Władze bezpieczeństwa aresztowały komunistów, wśród których znajduje się kilku robotników, wchodzących w skład komisji strajkowej.

W najbliższych dniach spodziewana jest jednak likwidacja zatargu w fabryce Schloessera w Ozorkowie. (K.)

TADEUSZ BREZA 7)

MAŁŻEŃSTWO SNYDERS

NOWELA

(Dokończenie).

Nie oglądał się za siebie, tylko jechał. Światło mdłe chwiało się w przedziale. Chłód przenikał wagon od ziemi. Pociąg osobowy szedł powoli, skrzypiał i dźwięczał. Uderzał tętnem jazdy w takt po żelaznych szynach. Brzęczał łańcuchami, które łączą wagony i dzwonił o bufory, które je dzielą. Dreszcze wstrząsały Janem Snyders. Cierpiał. Oto zostawił swoją żonę. Opuścił ją w biedzie, w chorobie, w oddali. Zdradził ją dla zysku, sponiewierał jej miłość i serce. Wzdychał głęboko. Teraz, kiedy znalazł się samotny, wśród zimnej nocy, bez granic, wydany tym świstom i pogwizdom, głosom i dzwonom piekielnym, ciemnościom i cierpieniom, pokusom i płaczom, pochylił się i przygiął, jak gdyby młyński kamień straszliwego ciężaru miażdżył go ku ziemi.

Zatrzymali się na pierwszej stacji. Jan spojrzał ukosem w okno. Naprzeciw stał pociąg towarowy. Najbliżej w świetle latarń wagon na bydło. Z wpół otwartych wrót wysuwał się wielki, podługowaty łeb holenderskiej krowy. Jej czarne, krągłe i wypukłe oczy spoglądały na Jana z wyrazem posępnego wyrzutu. Jan wzdrygnął się. Wspomniał twarz Anny i smutne, pełne cierpienia i żalu jej oczy, kiedy zrozumie, że ten, którego kochała, opuścił ją i uciekł na zawsze.

Wyskoczył z wagonu. Nie namyślał się dłużej. Przebiegł przez zimny peron. Zatrzymał się w poczekalni. Zapytał o połączenie. Miał czekać pół godziny. Ucieszył się i uśmiechnął. Wracał do Niveren. Pociąg, którym przyjechał, powoli odpływał, jak fala. Snyders rozcierał ręce i klaskał. Radość go ogarniała, jak ogień. Cieszył się, niecierpliwił, kręcił, śmiał i gadał do podróżnych. Zdławił bowiem w imię miłości zło, które gnębiło go od ślubu. O wpół do jedenastej powrócił do Niveren.

Miasta o tej porze nie widział dotąd nigdy. Ulice były puste. Okna mdłem światłem tliły się, jak czarnoksięskie latarnie. Ogrody stały ciche. Bramy zamknięte. Jan śpieszył do domu. Miał w sobie radość. Od czasu ślubu nie czuł w sobie takiego spokoju. Postanowił wszystko opowiedzieć żonie, przyznać się, prosić o przebaczenie, pomoc i radę. Ta decyzja napełniła go tkliwem szczęściem i serdeczną pociechą.

Zatrzymał się przed wrotami ogródka. Naprzeciw w barze Manhatten paliły się światła. W górnych oknach domu Snydersów było ciemno. Anna zaziębiona, widocznie położyła się wcześniej. Była jedenasta. Nigdy nie wracał o tej porze. Sprobował klamki. Zamknięte. Wyciągnął z kieszeni klucz. Otworzył drzwi. W jadalni było ciemno. Chora spała. Szedł po cichu na górę. Schody skrzypiały. Stąpał uważnie, nie chcąc obudzić zaziębionej. Ręce w ciemności wyciągnął przed siebie. Trącił stół z toaletą. Przewróciło się lustro. Jakieś żelastwo brzękło o podłogę. Jan zaklął. Na pewno zbudził chorą. Szeptem zawołał żonę. Odpowiedziała mu cisza. Zdało mu się, że nikt nie dyszy. Zaświecił zapałkę. Dłonią chroniąc śpiącą przed światłem, zbliżał się na palcach. Pochylił się i zadrżał. Łóżko Anny było puste.

Zawołał. Cisza. Krzyknął. Pustka.

Stał tak, aż zapałka spaliwszy się do cna, sparzyła mu palce.

Zapalił lampę. Tak. Łóżko stało puste. Otoczyła go cisza. Na dole tylko wiatr drzwiami szamotał z hałasem. Nie było jej nigdzie. Ani w kuchni, ani w jadalni. Powrócił na górę. Szafa z odzieżą otwarta. Suknia codzienna rzucona na półki. Przy stoliku puder i perfumy. Balja z wodą. Mydła. Pochylił się. Na ziemi leżały żelazka do fryzowania, przez niego strącone. Anny nie było nigdzie.

A więc kłamała. Nie chciała go odprowadzić. Łaskawa dla niego. Oto wdzięczność za wyrzeczenie i poprawę. Oto zapłata za cierpienia i troski. W głowie czuł zawrót. W gardle suszę. Powieki powoli opadły mu na oczy. Wzdrygnął się, jakby przełykał gorycz. Czy to, co się dzieje, nie stało się słusznie? Czy to nie zemsta za oszustwo. Kara za podstępy. Myśląc o zdradzie jęknął. Poszedł na dół. W stronę drzwi, które dziś powtórnie przekraczał po raz ostatni. Zamknął je za sobą. Przystanął. Najbliższy pociąg do Amsterdamu odchodził dopiero za dwie godziny. Skierował kroki w stronę baru.

Wszedł. Powitał obecnych. Poprosił o whisky. Dawano je na górze. Poszedł tam. W wielkiej sali rozpościerały się bilardowe stoły. Wzdłuż bufet. Za bufetem barman, który był na ich ślubie. W rogu mała salka, w niej grali. Mieli jeden stolik. Gra szła ostra. Pochylił się nad stołem. Same setki i tysiące. Dym gęsty cygar i fajek uwiązł mu w gardle. Jak przez wodę widział karty i twarze. Wygrywała jakaś kobieta, za którą stał blisko. Odwrócona plecami, zagarniała żetony.

Wpośród dymu i gorąca czuł, że nim wstrząsają dreszcze. Pot spływał mu z czoła. W uszach i głowie szumiała mu zamieć i wichura. Nie chciał grać. Zresztą grano za drogo. Bank kupowano za tysiące. Kiedy wychodził, dama w czerni ogrywała wszystkich po raz trzeci. Snyders oglądnął się. Obok niego stał jegomość w tużurku. Pochylił się do Snydersa. Uśmiechnął się życzliwie.

— Zawsze wygrywa. Gra kobieta tęgo, ale i szczęście nadzwyczajne!

Co go to mogło obchodzić! Szczęście, pomyślał. Kobieta i szczęście. Śmiech straszliwy wzbierał mu w płucach. Stracił grę i żonę. Fałszywą i chytrą. Dobraną do niego. Śmiech, czy płacz wydymał się w nim i prężył, bolesny, jak wród. Co go to wszystko mogło obchodzić. Śmiech rozpłynął mu się w kaszlu i ciężkim oddechu. Podszedł do baru, aby wódką przepłukać gardło. Łyknął. Zapłacił i chciał zejść na dół.

— Pan nie gra? — zapytał barman.

— Za wysoka gra, mruknął Jan.

Barman uśmiechnął się pobłażliwie. Twarz jego tłusta świeciła się połyskliwie w blasku lamp. Pochylił się do Snydersa, mrugnął porozumiewawczo i szepnął:

— Zawsze taka wysoka, kiedy gra pana żona

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 4 sierpnia

DZIŚ: Dominika, Arystarcha JUTRO: Śnieżnej Afry

Wschód słońca 4.2, zachód słońca 19.22

Ubyło dnia 1.25

Wschód księżyca 6.19, zachód księżyca 20.16

Długość dnia 15.20

KOŚCIELNE

— NOWENNA DO M. B. ZWYCIĘSKIEJ W ROCZNICĘ „CUDU NAD WISŁĄ“

W kościele Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku przed uroczystością 15 sierpnia będzie odprawiona nowenna do M. B. Zwycięskiej. Rozpocznie się nowenna 6 sierpnia o g. 6-ej wieczorem; w dnie powszednie będzie odprawiana o g. 6-ej wieczorem, w niedzielę o 4-ej po południu.

— O POMOC DLA KRESOWEGO KOŚCIÓŁKA

We wsi Dermanka, w odległości dwu kilometrów od granicy bolszewickiej przystąpiono do budowy kościoła drewnianego, by powstrzymać rusyfikację Polaków, którzy — nie mając w pobliżu kościoła katolickiego — zaczęli uczęszczać do cerkwi prawosławnej. Budowa, posunięta do połowy okien, musi być wstrzymana z powodu braku pieniędzy.

Datki na wykończenie kościoła należy przesyłać pod adresem: ks. L. Samosenko — Ludwipol — Wołyń.

OGÓLNE

— DELEGACJA POLSKA NA KONGRESIE MIĘDZYN. TOW. PRAWNICZEGO

Trzydziesty siódmy Kongres International Law Association obradować będzie pod przewodnictwem lorda Blanesburgh w Oxfordzie od 8 do 12 sierpnia r. b. Polską delegację stanowią: prof. Julian Makowski, naczelnik Wydziału Traktatowego M. S. Z. wiceprezes Oddziału Polskiego International Law Association, p. W. Bendetson, st. radca Prokuratorji Generalnej, dr. R. Kurnatowski, adwokat, p. W. Wehr, referendarz M. S. Z. i p. J. Witenberg, adwokat, radca prawny Ambasady Polskiej w Paryżu. — Referaty polskie są zgłoszone dwa: p. Witenberga — referat ogólny Komitetu Ochrony Własności i p. Kurnatowskiego — koreferat w przedmiocie konfliktów praw znaków towarowych z prawami do nazw handlowych przedsiębiorstw.

— WYDZIAŁ TURYSTYKI W MIN. KOMUNIKACJI

W dniu wczorajszym utworzony został ostatecznie w min. Komunikacji wydział turystyki ogólnej, który koncentrować będzie wszystkie sprawy, dotyczące turystyki, rozproszone dotychczas w szeregu ministerjum i urzędów. Kierownictwo wydziału turystyki ogólnej minister komunikacji powierzył radcy Grabiańskiemu, wybitnemu fachowcowi w dziale turystyki i komunikacji.

— MAŁŻEŃSTWA W POLSCE WEDŁUG WYZNAŃ

Z ogólnej liczby 83.195 małżeństw, które zawarto w Polsce w ciągu pierwszego kwartału r. b., 51.649 małżeństw zawarły osoby wyznania rzymsko-katolickiego, 11.460 grecko-katolickiego, 13.254 prawosławnego, 1.613 ewangelickiego, 4.817 mojżeszowego (oprócz małżeństw rytualnych, niezarejestrowanych w urzędach stanu cywilnego), oraz 402 małżeństwa zawarły osoby innych wyznań.

MIEJSKIE

— PRZED ROCZNICĄ KADRÓWKI

Zarząd okręgu warszawskiego Związku Legjonistów Polskich wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w uroczystościach, organizowanych w Warszawie w 18-tą rocznicę wymarszu Legjonów z Krakowa. Członkowie okręgu warszawskiego Związku Legjonistów Polskich winni stawić się w lokalu przy ul. Moniuszki nr. 11 w sobotę, dnia 6-go b. m. o godz. 17-ej, skąd nastąpi wymarsz ze sztandarem na Plac Józefa Piłsudskiego.

W niedzielę, dnia 7-go b. m. wszyscy członkowie okręgu warszawskiego Związku Legjonistów Polskich winni stawić się o godz. 10-ej min. 15 w Kościele Garnizonowym przy ul. Długiej.

Organizacje, biorące udział w uroczystościach obchodu rocznicy sierpniowej w dn ach 6 i 7 sierpnia r. b. proszone są o podjęcie planu sytuacyjnego rozmieszczenia poszczególnych organizacyj na pl. Józefa Piłsudskiego w dniu 6-ym b. m. o godz. 18-ej. Plany te są do odebrania w lokalu Związku Legjonistów Polskich przy ul. Moniuszki 11, codziennie w godzinach między 8 a 13 i 16 a 20.

— KARTY NA ZJAZD W GDYNI

Związek Legjonistów Polskich przypomina. że karty zjazdowe nabywać należy w biurach zarządów okręgowych. W Warszawie karty zjazdowe wydawane są w lokalu przy ul. Moniuszki nr. 11, codziennie od godz. 5-ej do 7-ej popołudniu. Karty zjazdowe zaopatrzone są w kupon, który w Gdyni wymieniony będzie na kartę uczestnictwa, upoważniającą do udziału we wszystkich uroczystościach i imprezach, do otrzymania wyżywienia do bezpłatnego powrotu.

— WICEMIN. PIESTRZYŃSKI ZWIEDZA KOLONJE LETNIE

Wiceminister opieki społecznej, dr. Piestrzyński, zwiedził w dniu wczorajszym w towarzystwie dyrektora departamentu p. Nakonieczników, półkolonje letnie dla dzieci w Wierzbnie i Henrykowie, prowadzone przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Następnie p. wiceminister w towarzystwie naczelnika wydziału, dra. Eberhardta, zwiedził przychodnię światłoleczniczą dla dzieci przy ul. Lesznie, oraz kuchnię dla bezrobotnych pracowników umysłowych przy ul. Koszykowej.

— ZAGROŻONY 4-PIĘTROWY DOM

Przy ul. Strzeleckiej 26, na terenie bazaru W. Pachulskiego ukazały się rysy w ścianie szczytowej 4-piętrowego domu — od parteru aż do dachu. Na miejsce przybyła komisja, która polecila zagrożony dom zabezpieczyć. Narazie ustawiono 4 stemple (2 od ul. Strzeleckiej i 2 od podwórza bazaru). Mimo to rysy powiększają się w dalszym ciągu.

Polska na czwartem miejscu w ogólnej klasyfikacji olimpijskiej

Nieoficjalna punktacja olimpijska przedstawia się następująco: 1) Stany Zjednoczone — 138½ pkt., Niemcy — 47½ pkt., 3) Francja — 46 pkt., 4) Polska — 25 punktów. 5) Kanada — 24 p., 6) Włochy — 21 p., 7) Irlandja — 20 p., 8) Czechosłowacja — 19 p., 9) Anglja — 16 p., 10) Finlandja — 16 p., 11) Japonja — 10 p., 12) Austrja — 9 p., 13) Szwecja — 8 p., 14) Danja — 8 p., 15) Filipiny — 4 p., 16) Nowa Zelandja — 3 p., 17) Południowa Afryka — 2 p., 18) Argentyna — 2 p.

W konkurencji pań kolejność państw przedstawia się następująco: 1) Ameryka — 31 p., 2) Polska — 15 p., 3) Niemcy — 15 p., 4) Kanada — 8 p., 5) Japonja — 3 p., 6) W. Brytanja — 3 p.

Na Olimpijskim Konkursie Sztuki Polska zdobyła 4 nagrody, w tem jedną pierwszą — złoty medal (Klukowski za płaskorzeźbę „Sport“). Pierwsze miejsce w konkursie sztuki zajęły St. Zjednoczone. Polska zajęła zaszczytne drugie miejsce.

POWINSZOWANIE MINISTRA SPRAW ZAGRAN. DLA WALASIEWICZÓWNY

Minister spraw zagranicznych za pośrednictwem ambasady Rzplitej w Waszyngtonie przesłał na ręce p. konsula Hulanickiego, kierownika ekspedycji polskiej w Los Angelos, depeszę dla Walasiewiczówny treści następującej: „Dzielnej naszej Rodaczce serdeczne powinszowania świetnego zwycięstwa i rekordu światowego.

(—) Minister Spraw Zagranicznych“.

Jednocześnie dnia 3-go b. m. nadeszła do Warszawy z Los Angelos depesza od p. konsula Hulanickiego następującej treści:

„Minister Spraw Zagranicznych. Kusociński składa serdeczne podziękowanie za powinszowania. (—) Hulanicki“.

PRZYCZYNY NIEPOWODZENIA WEISSÓWNY

Największy zawód, jaki mógł spotkać polską lekkoatletykę, stanowiła niewątpliwie wiadomość z Los Angeles, że Weissówna w rzucie dyskiem zajęła dopiero trzecie miejsce, rzucając zaledwie 36.94 mtr. Ta stuprocentowa faworytka naszej reprezentacji zawiodła nieoczekiwanie w ostatniej chwili. Jak sobie to wytłumaczyć?

Niewątpliwie zawiodły nerwy. W obliczu wielkich tłumów publiczności młoda, bo zaledwie 19-letnia dziewczyna, straciła panowanie nad sobą. Nerwy nie pozwoliły na wydobycie maksimum wysiłku i woli zwycięstwa. Drugą przyczyną niepowodzenia Weissówny była zmiana dysku, mianowicie musiała ona rzucać dyskiem amerykańskim, różniącym się nieco od używanych w Europie.

Jedyną bodaj okolicznością łagodzącą porażkę naszej rodaczki jest to, iż żadna z zawodniczek europejskich nie rzuciła lepiej od niej.

SIEDLECKI ZWICHNĄŁ NOGĘ

Jakiś dziwny pech zaczyna prześladować naszych olimpijczyków w Los Angeles. Po Kusocińskim, który z powodu kontuzji nogi nie mógł startować w biegu na 5.000 mtr., wczoraj zwichnął nogę na treningu dziesięcioboista Siedlecki. Pomimo bolesnej kontuzji Siedlecki zdecydował się jednak brać udział w zawodach.

Warszawa najtańszą stolicą

Warszawa dzierży nadal prym pod względem taniości artykułów żywnościowych. Widzimy to z poniższego zestawienia, obejmującego ceny w Berlinie, Pradze, Wiedniu, Paryżu, Rzymie i Warszawie.

Według danych G. U. S., w końcu maja r. b. notowano w tych miastach następujące ceny za podstawowe środki żywnościowe w złotych za 1 kg.: chleb żytni: Warszawa 0.50, Berlin 0.78, Praga 0.58, Wiedeń 0.85; chleb pszenny: Warszawa 0.70. Berlin 1.54, Praga 0.62, Wiedeń 1.95, Paryż 0.81, Rzym 0.83; mąka pszenna: War. 0.67, Ber. 1.14, Pr. 0.70, Wied. 0.83, Par. 1.26, Rz. 0.83; ryż: War. 1.20, Ber. 1.08, Praga 0.85, Wied. 0.95, Par. 1.75, Rz. 1.10; ziemniaki: War. 0.13, Ber. 0.17, Pr. 0.40, Wied. 0.25, Rz. 0.47; masło: War. 4.01, Ber. 5.92, Praga 6.34, Wied. 7.03, Par. 9.14, Rz. 7.34; mięso wołowe: War. 1.88, Ber. 2.89, Pr. 3.44, Wied. 4.01, Par. 4.22, Rz. 5.50; mięso wieprzowe: War. 2.10, Ber. 2.49, Pr. 3.69, Wied. 4.77, Rz. 4.13; słonina: War. 2.20, Ber. 3.32, Wied. 3.27, Par. 5.62, Rz. 2.75; kawa: War. 8.09, Pr. 11.09, Wied. 13.05, Par. 8.08, Rz. 10.89; herbata: War. 27.00, Pr. 18.49, Wied. 28.11, Par. 26.35; mleko za 1 litr: War. 0.39, Ber. 0.55, Pr. 0.49, Wied. 0.59, Par. 0.53, Rz. 0.60; jaja za sztukę: War. 0.09, Ber. 0.17, Pr. 0.13, Wied. 0.15, Par. 0.28, Rz. 0.22. Powyższe dane odnoszą się do cen detalicznych.

Afera przemytnicza

KONFISKATA 4.260 SZTUK PRZEMYCANYCH ZAPALNICZEK

Władze Skarbowe zwróciły uwagę, że na targowiskach i bazarach w Warszawie, a szczególniej na pl. Kercelego, sprzedawane są w znacznych ilościach zapalniczki nieopodatkowane, po wyjątkowo niskich cenach. Inspektor brygady lotnej kontroli skarbowej Jan Szypulski zarządził obserwacje, które narazie nie dały rezultatu, ponieważ drobni sprzedawcy nie ujawniali adresów hurtowników lub celowo podawali mylne adresy. Przy pomocy konfidentów i wywiadów ustalono, że głównym składnikiem nieopodatkowanych zapalniczek jest Stanisław Wiśniewski b. właściciel składu instrumentów muzycznych przy ul. Chłodnej 27, który ukrywa zapalniczki w mieszkaniu ojca swego Franciszka (Wolska 13).

Wczoraj wieczorem inspektor Szypulski wraz z komisarzem lotnej kontroli Skarbowej I. Wilińskim, przy udziale policji 7 komis. dokonali w mieszkaniu Wiśniewskich rewizji, rezultatem której było wykrycie 4.260 sztuk zapalniczek, przeważnie niemieckich, które skonfiskowano, a winnych pociągnięto do odpowiedzialności karno-skarbowej. Stanisław Wiśniewski przyznał się do ukrywania u swego ojca przemycanych zapalniczek i wskazał jako wspólnika niejakiego Rejngiewitza, właściciela składu instrumentów muzycznych przy ul. Żabiej 4. Należność skarbowa wynosi 42.260 zł., a wraz z czterokrotną kara 169.040 zł.

Z Teatrów

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedja Al. Colantuoni p. t. **„Bracia Castiglioni“.**

TEATR LETNI. Tylko jeszcze do piątku włącznie grana będzie barwna komedja B. Franka w przekładzie Z. Kleszczyńskiego „Gwiazdy ekranu“ (Nina) z Marją Gorczyńską, H. Różańską, K. Junoszą-Stępowskim, Wł. Grabowskim i in.

W sobotę wchodzi na repertuar głośna na wielu scenach zagranicznych 3-aktowa komedja aktualna pisarza węgierskiego Wł. Fodora w opracowaniu Kaz. Wroczyńskiego p. t. „Ruleta“ z Karoliną Lubieńską i Hanną Różańską w głównych rolach kobiecych, oraz z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim, Tad. Wesołowskim i Wł. Grabowskim w głównych rolach męskich. Reżyserja Wiktora Biegańskiego. Dekoracje K. Frycza.

POLSKI. Dziś i codziennie ciesząca się niesłabnącem powodzeniem miła i pogodna angielska komedja muzyczna „Jim i Jill“ w przekładzie Hemara, w reżyserji Al. Węgierki. Główne role grają: Modzelewska i Bodo.

TEATR „NOWOŚCI“. Dziś po raz siódmy operetka „Szaleństwo Colette“ R. Stolz'a. Udział biorą pp.: Mary Gabrielli, Xenia Grey, M. Tatrzański, W. Rychter, J. Klimaszewski, K. Staszyński i in. Balet J. Wojcieszko z I. Jedyńską i K. Trzcianką na czele.

TEATR „BANDA“. Dziś i jutro sensacyjna sztuka Piotra Lempela p. t. **„Bunt w zakładzie poprawczym“**, w reżyserji Perzanowskiej.

NOWY ANANAS. Dziś i jutro rewja **„Mężowie na urlopie“.**

„MORSKIE OKO“. Ostatnie dni rewji p. t.: **„Wesoła podróż“**, z udziałem całego zespołu. W tym tygodniu premjera wielkiej rewji w 30-tu obrazach pod tyt.: **„Hip, hip, hurra“**, w której udział weźmie znana śpiewaczka operowa, Wanda Wermińska.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Cohen i Kelly“.

Atlantic — (Chmielna 33): — „Piekło Paryża“.

Capitol — „Żar miłości“.

Casino (Nowy Świat) — „Książe student“.

Colosseum — „Flip i Flap“.

Hollywod — „Tajemnica lekarza“.

Majestic — „Schmeling — Scharkey“.

Palace (Chmielna 9) — „Kongres tańczy“.

Pan (Nowy Świat 40) — „Anna Karenina“.

Nekrologja

Z Makowskich Berta Strumiłłowa. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Barbary na Koszykach.

Z Jefremowych Oksana Czebotarewa, obywatelka m. Skierniewic, żona lekarza. Pogrzeb odbędzie się w piątek na cmentarzu prawosławnym na Woli.

Józef Tadeusz Kasprzycki, właściciel firmy handlowej. Pogrzeb odbędzie się dziś w Kielcach.

Położenie finansowe Banku Polskiego

W LIPCU R. B.

Rezerwy złota i dewiz w Banku Polskim wykazały w ciągu lipca r. b. znacznie mniejszy spadek, niż w kilku poprzednich miesiącach. Zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się tylko o 4.2 milj. zł., podczas gdy w ciągu czerwca r. b. zmniejszył się o 70.6 milj. zł. W końcu czerwca r. b. zapas złota w Banku Polskim wynosi 484.3 miljony złotych, a w końcu lipca r. b. — 480.1 milj. złotych. W tym samym czasie zapas pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia obniżył się o 6 miljonów złotych, a mianowicie z 46.2 milj. zł. w końcu czerwca r. b., do 40.2 milj. złotych w końcu lipca r. b., w rezultacie stan rezerw kruszcowo-dewizowych zaliczonych do pokrycia obniżył się o 10.2 miljony złotych. Co się tyczy pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia, to zapas ich zmniejszył się z sumy 112.3 milj. złotych w końcu czerwca r. b. do sumy 105 milj. złotych w końcu lipca r. b.

Stan kredytów, udzielonych przez Bank Polski, zwiększył się w ciągu lipca o 7.9 milj. zł. i doszedł do sumy 803 miljonów złotych. Wzrost ten nastąpił wyłącznie kosztem wzrostu portfelu wekslowego, który powiększył się w ciągu lipca r. b. z 671 miljonów złotych w końcu czerwca r. b. do sumy 682.3 milj. zł. w końcu lipca r. b. Natomiast pożyczki zastawowe zmniejszyły się w ciągu lipca r. b. ze 124.1 milj. złotych do 120.7 milj. złotych.

Zadłużenie skarbu państwa w Banku Polskim w ciągu pierwszej dekady lipca r. b. zwiększyło się o 20 miljonów złotych, dochodząc do sumy 70 miljonów złotych, zadłużenie to do końca lipca r. b. pozostało bez zmiany.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku Polskiego wzrosły z 130.2 milj. złotych w końcu czerwca r. b. do 155.3 milj. złotych w końcu lipca r. b. Natomiast obieg biletów bankowych w ciągu lipca r. b. zmniejszył się z sumy 1.105.4 milj. zł. do sumy 1.089.2 milj. zł.

W wyniku stosunkowo niewielkiego wzrostu łącznej sumy natychmiast płatnych zobowiązań obiegu biletów bankowych, wynoszącego 8.9 milj. zł., z drugiej zaś strony wobec małego zmniejszenia się zapasów złota i walut zagranicznych, stosunek procentowy pokrycia kruszcowo-walutowego obniżył się tylko z 42.93 do 41.81%, a pokrycie wyłącznie złotem obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań obniżyło się z 39.20 do 38.58%. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowo-walutowego wynosi więc o 1.81%, a pokrycia wyłącznie złotem o 8.58% ponad pokrycie, przewidziane w statucie.

* * *

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lipca wykazuje zapas złota 480 milj. 77 tys. z., t. j. o 646 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie, również pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 96 tys. zł. do sumy 40 milj. 190 tys. zł. niezaliczone do pokrycia zmalały o 1 milj. 500 tys. zł. do sumy 105 milj. 11 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 24 milj. 93 tys. zł. i wynosi 682 milj. 311 tys. zł. stan pożyczek zastawowych spadł o 896 tys. zł. do kwoty 120 milj. 699 tys. złotych. Inne aktywa wynoszą kwotę 144 milj. 337 tys. zł., t. j. o 4 milj. 263 tys. zł. mniejszą, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 36 milj. 269 tys. zł. (155 milj. 326 tys. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 52 milj. 153 tys. złotych (1.089 milj. 171 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38.58% (8.58% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 41.81% (1.81% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 44.08%.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 4 8

WALUTY

Holandja 359,35. Szwajcarja 173,85. Londyn 31,33 — 31,31. Nowy Jork 8,923. Paryż 34,96. Praga 26,41.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4,70 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3% Poż. Prem. Bud. 34.75, 4% Poż. Inw. 95.75 — 95.50, 4% Poż. Dol. 48.75, 8% L. Z. B-ku Roln. 94, 8% L. Z. B-ku G. K. 94, 7% L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7% L. Z. B-ku G. K. 83.25, 7% Poż. Stab. 48.50 — 49.25, 7% Ziem. Dol. 48, 4½% L. Z. zł. 37.25, 8% Miejskie zł. 55.50 — 56.25 — 56.75 — 57, 10% L. Z. m. Radomia 54.

AKCJE

Bank Polski 70.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 3.8. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 702.5 t, w tem żyta 425 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.00—16.50, pszenica jednolita 25.00 — 25.50, pszenica zbierana 24.00—24.50, owies zbierany 19.00 — 20.00, owies jednol. 23.00—24.00, jęczmień na kaszę 17.00—17.50, jęczmień browarowy —.———.—, groch polny jadalny 27.00 — 330.00, groch Victoria 27—30.00, rzepak zimowy 1.00—33.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki ———, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% ———, koniczyna biała surowa ———, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% ———, mąka pszenna luksusowa 43.—48 4/0 38—43, żytnia pytlowa 30.00—33.00, sitkowa 24-26.0, razowa 23-25.0, otręby pszenne szale 13.00—13.50, średnie 12.00—12.50, żytnie 9.00—10.00, kuchy lniane 19.00-20.00, rzep. 16.00-16.50, słonecznikowe 40—44% 16.0-16.5, peluszka —.———.—, seradela podwójnie czyszczona ———, łubin niebieski 15.0—16.0, łubin żółty 20—22, wyka —.———.—, siemię lniane bazis 90% 33.0—35. Usposobienie spokojne.

MIĘSO

WARSZAWA, 3.8 Na targowisku dla trzody chlewnej targ spokojny, tendencja utrzymana.

Spęd: bydła razem 259 sztuk, pozostało 236 cieląt 236. pozostało —, świń 1043 pozostało 120.

Płacono za 100 kg. żywej wagi woły ——— zł. krowy, ——— zł., cielęta 90—95 zł., świnie 130—140 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.50—1.60 II gat. 1.30—1.40 przody koszerne I gat. 1.60—1.80 II gat. 1.30—1.50 III gat. ——.— cielęcina zady I gat. 1.70—1.80, II gat. —.——.—, —, przody koszerne I gat. 1,50—1.60 II gat. 1.30—1.40 wieprzowina I gat. —.——.—II gat. 1.60—1.70, III gat. 1.40—1.50.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.15—1.30, II gat. 085.—1.10, przody koszerne I gat. 0.80—1.00, II gat. 0.60—0.70, cielęcina zady I gat. 1.40—1.50, II gat. 1.20—1.30, przody koszerne I gat. 1.10—1.20, II gat. 0.80—1.00 wieprzowina słoninowa I gat. 1.45—1.55.

Biuletyn meteorologiczny

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Czwartek dn. 4 sierpnia 1932 r. g. 8 r.

Miejsce obserw.	Ciśnienie atmosf. na poz. morza 700 m. +	Temperatura: 8 rano	Temperatura: max. wczor.	Temperatura: min. w nocy	Stan nieba: opady w mm.	Stan nieba: zachmurzenie
Gdynia	53.7	14°	21°	13°	120	deszcz
Poznań	58.1	16°	27°	14°	46	pochm
Warsz.	57.0	17°	22°	15°	13	chmur.
Kraków	59.6	16°	24°	15°	14	„
Lwów	58.3	18°	20°	15°	2	„
Lublin	58.3	17°	28°	15°	4	pochm
Bydgoszcz	56.4	15°	21°	13°	32	„
Zakopane	58.8	14°	14°	9°	10	„
Wilno	55.9	20°	24°	18°	6	chmur.
Pińsk	58.0	20°	30°	19°	—	„
Białystok	56.5	18°	25°	16°	22	„

Dziś w Warszawie o godz. 10-ej: ciśnienie 747.0, temperatura 18.4, wilgotność w %% 70, stan nieba pochmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: przeważnie pochmurno, miejscami deszcz. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Składajcie ofiary na budowę gmachu dla Bibljoteki Jagiellońskiej

OGŁOSZENIA DROBNE

Leśnik strzelec wielkopolanin z dłuższą praktyką mający w ubiegłym sezonie 930 sztuk zwierzyny letniej na rozkładzie poszukuje odpowiedniej posady od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Józef Kołpowski. Karolewo poczta Skoki Wlkp. 4313

Młodszy urzędnik gosp. z ukończoną szkołą Rolniczą, i 4 letnią praktyką w intensywnych majątkach w Poznańskiem i Małopolsce wschodniej. Bardzo dobre polecenia energiczny i sumienny poszukuje posady od 1. 9. 32 r. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod № 4316. 4316

Rządca Wlkp. lat 31 z ukończoną szkołą rolniczą i kilka letnią praktyką obecnie w pow. Łęczyckim poszukuje od 1.X lub wcześniej posady na ordyn. lub za kawalera. Zgłoszenia do „Dnia Polskiego" pod rządca P. Z. 4327

Wielkopolanka 40 roku poszukuje posady najchętniej w Kongresówce we dworze lub plebanji. Zna gospodarstwo domowe, wiejskie, szycie. Oferty „Par" Poznań, pod 55.485. 4304

Wydzierżawię majątek do 20 włók, dobra gleba, komunikacja, zagospodarowany. Wyczerpujące oferty „Rolnik 20 tys." Dzień Polski. 4326

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI